

KRZYSZTOF WOLSKI

DEKOROWANIE WIELBŁADÓW W PROWINCJI SIND
W PAKISTANIE ZACHODNIM¹

I. WSTĘP

Na niskich szczeblach rozwoju ludzkości zdobiono zwierzęta w różnych celach; w wielu krajach aż do naszych czasów przetrwały te cele, a nieraz zachowały się pradawne rodzaje i sposoby dekoracji.

Pierwotnym sposobem zdobienia, który służył celom magicznym, było zaopatrzenie zwierzęcia w ozdobne amulety, mające mu zapewnić zdrowie i cały zespół cech, składających się na pomyślny rozwój biegu życia. Zwierzęta zdobiono także z przyczyn emocjonalnych: dla wyróżnienia ulubionego lub wartościowego zwierzęcia upiększano je, wreszcie ozdoby na zwierzęciu miały podnosić i podkreślać rangę społeczną właściciela. To uświetnianie osoby właściciela przez piękny wygląd i ozdobny „przyodziewek” zwierzęcia można obserwować we wszystkich prawie krajach świata. Ozdobna uprząż, rzędy wysadzane szlachetnymi metalami i kamieniami oraz dekoracyjne czapraki stąd się wywodzą. Dziś jeszcze na pokazach zwierząt hodowlanych w Sibi w Beludżystanie Wschodnim w chłodnej porze roku kapy-czapraki zarodowych byków zebu są tak wspaniale zrobione, że zwracają powszechną uwagę i wywołują podziw. Pięknie wystrojone zwierzę podnosi w ten sposób i umacnia w oczach widzów rangę społeczną swego właściciela.

Specjalnym rodzajem dekorowania zwierząt hodowlanych, ważnym

¹ Materiały do poniższego szkicu zostały zebrane w kwietniu i maju 1961 r. podczas badań terenowych w Sindzie w Pakistanie Zachodnim. Pragnę na tym miejscu wyrazić moją głęboką wdzięczność panu inż. Stanisławowi Radwańskiemu za ułatwienie mi badań w Sindzie Północnym i Środkowo-Wschodnim (w okręgach: Sakkar, Szikarpur, Larkhana, Khairpur i Nawabszah) oraz państwu Hali nie i Jerzemu Wielogórskiemu za umożliwienie mi przeprowadzenia badań w okręgu Tatta w Sindzie Południowym.

ze względów ekonomicznych, jest piętnowanie, mające na celu oznaczenie danych sztuk jako przynależnych do określonych stad lub właścicieli. Piętna takie nie bywają specjalnie wymyślne w rysunku; cechują je proste formy, ułatwiające sporządzenie cechownika i szybkie wypalenie piętna na skórze zwierzęcia. Nawet znaki europejskich stadnin koni nie odznaczają się subtelnością rysunku. Podobnie ubogie w rysunku są ludowe znaki własnościowe wypalane koniom na lewym udzie. U Huculów np. piętna te mają kształt liter T, U lub U graniastego².

Dekorowanie zwierząt hodowlanych posiada sporą literaturę fachową³. Z polskich badaczy zajmował się tym zagadnieniem E. Frankowski⁴, opierając się na materiale ze swych badań przeprowadzanych na Półwyspie Iberyjskim.

E. Frankowski wykazał, że znakowanie zwierząt hodowlanych przez człowieka występowało już w bardzo odległych czasach, co stwierdzić można na podstawie zachowanego materiału ikonograficznego dla wielu krajów basenu Morza Śródziemnego. Z Egiptu znamy z malowideł tebańskich scenę znakowania wołu żelazną cechą⁵. Na wazach fenickich znajdujących na terenach etruskich i na Cyprze są poświadczone wypalane na zwierzętach znaki własnościowe.

Znakowanie zwierząt może mieć charakter magiczny. I tak, na podstawie bogatej literatury przedmiotu, E. Frankowski przytacza wizerunki magicznych znakowań byków i wołów u Syngalezów. U Greków znakowano konie wyobrażeniami węża, kaduceusza, a w czasach późniejszych inicjałem Chrystusa. Również z czasów rzymskich dochowały się przekazy ikonograficzne potwierdzające znakowanie koni.

W Hiszpanii spotyka się konie i byki znakowane specjalnymi piętnami stadnymi⁶. W Polsce stosowano specjalne markowe piętnowanie koni w stadninach; przeważnie piętno miało kształt podkowy lub gwiazdy pięcioramiennej⁷ (o podobnej gwieździe wspomina E. Frankowski

² R. Harasymczuk, W. Tabor, *Etnografia polonin huculskich*, „Lud”, t. 35: 1937, s. 142. Żelazo do piętnowania koni nazywa się *peczytło*. Krowy na poloninach znaczone dawniej przez wypalanie im na rogach różnych kresek. Owcom i kozom nacina się uszy, kolczykuje się też je blaszkami, a nawet czasami przyczepia się do drutu pęk włóczki lub paciorek.

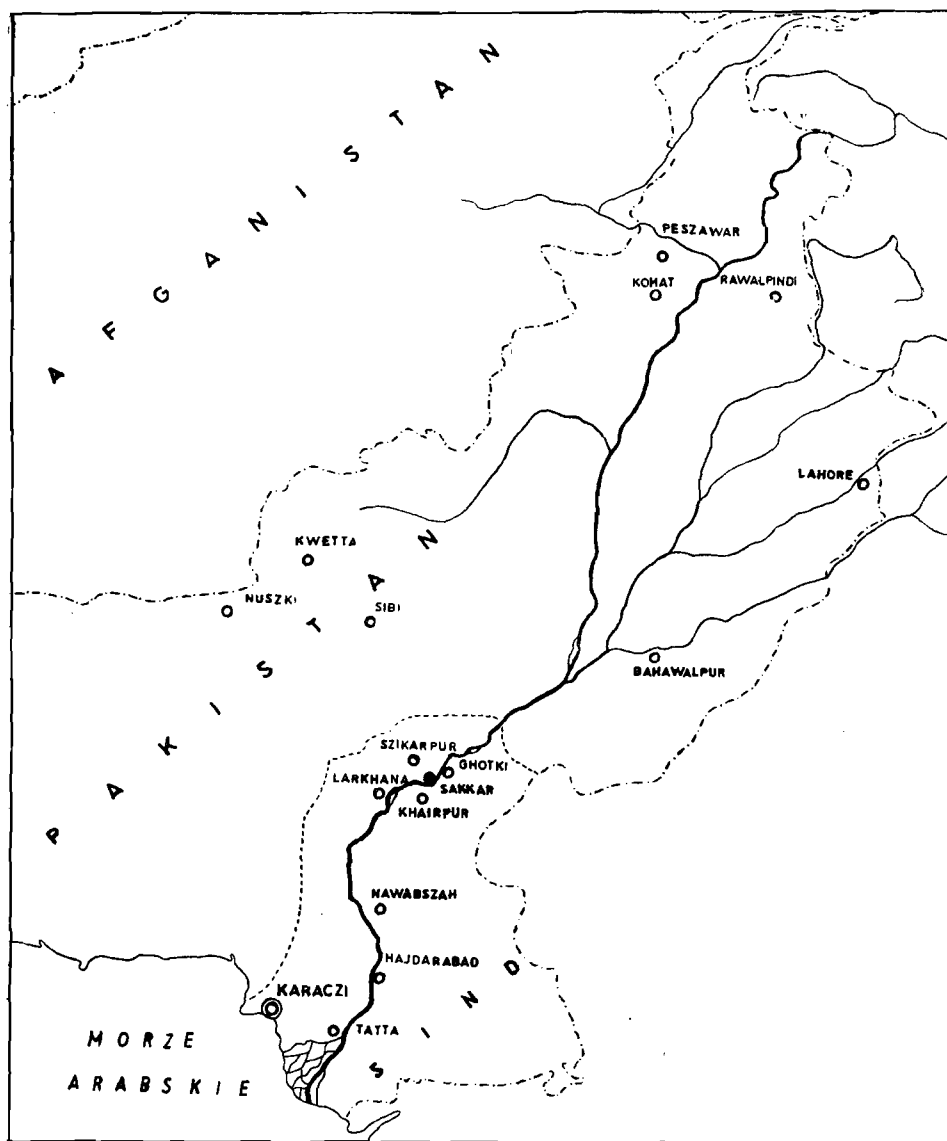
³ Duże zestawienie literatury podaje H. Field (patrz niżej).

⁴ E. Frankowski, *Los signos quemados y esquilados sobre los animales de tiro de la Peninsula Iberica*, „Memorias de la Real Sociedad Española de Historia Natural”, t. 10, Madryt 1916, s. 267—310, ryc. 49.

⁵ M. Ringelmann, *Travaux et machines agricoles des égyptiens dans les temps anciens*, „Journal d'Agriculture Pratique”, 1905, s. 435 (za E. Frankowskim).

⁶ Frankowski, *Los signos quemados...*, s. 277.

⁷ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1958, s. 23.



Ryc. 1. Pakistan

Fot. K. Wolski

z terenów zachodnio-śródziemnomorskich), często wykazywało podobieństwo do znaków heraldycznych właścicieli stadnin. Polskie piętna palone w stadach były różnych kształtów; niektóre z nich kontynuują się jeszcze obecnie w stadninach państwowych. Znaki te na ogół bywały proste,

łatwe do wypalania żelazem, trafiały się jednak znaki bardziej skomplikowane⁸.

Znakowanie koni należało do reguły w średniowiecznej Persji, na co istnieje dowód w poemacie *Szah-Nameh*, gdy Rustem zwraca uwagę na wyjątkowy wypadek nie piętnowanego na nodze konia⁹.

Obok piętnowania jako znaku specjalnego oznaczającego przynależność własnościową zwierzęcia stosowano w Grecji w V w p.n.e. zdobienie, prawdopodobnie przez wypalanie. Ozdoby u wołów na wazie greckiej przypominają kształtem tego rodzaju ozdoby egipskie¹⁰.

Jako osobny rodzaj zdobienia występuje na Półwyspie Pirenejskim wystrzyganie sierści na zadach, a częściowo i na ogonach koni, mułów i osłów, pokrywające całe zady i krzyże zwierząt (Hiszpania) lub mające kształt klina idącego od nasady ogona w kierunku stawu kolanowego tylnej nogi (Portugalia)¹¹.

W ostatnich latach własnościowym znakowaniem zwierząt hodowlanych, a specjalnie wielbłądów w krajach arabskich, zajmował się H. Field¹² wysuwając twierdzenie, iż znaki wypalane na skórze wielbłądów są podobne do innych plemiennych znaków własnościowych, umieszczanych na kamieniach lub ścianach skalnych. H. Field opiera swe wywody na materiałach ze swych badań terenowych oraz na bogatej literaturze naukowej, dochodząc do wniosku, iż znaki własnościowe umieszczane na wielbłądach (na szyi lub policzku, udach i nogach) przypominają niektóre litery dawnych alfabetów z napisów talmudycznych, lyhyanicznych i sahaistycznych z Arabii. Wywody te przeprowadził H. A. Winkler¹³. Chodzi mianowicie o występujący wyraźnie cel piętnowania zwierząt, to jest ich ściśle oznaczenie i wyodrębnienie.

Nie można jednak mówić tu tylko o znakowaniu zwierząt wiedząc, jak liczne są cele i sposoby ich zdobienia, począwszy od okuwania rogów ozdobną blachą, barwienia sierści i grzyw, wystrzygiwania sierści, aż do nakładania na zwierzęta przeróżnych ozdób, czapraków, kilimów, dywanów, brząkał.

⁸ W. Hofman, *Hipologia*, Warszawa 1931, s. 82—84. Znaki stadne w Polsce umieszczano u koni na udach, po lewej lub prawej stronie pod siodłem i na szyjach. Znaki te to korony, inicjały z koronami lub bez, herby, a nawet stylizowane figury zwierząt. Podobne były znaki stadne północnoniemieckie i węgierskie.

⁹ Gloger, l.c.

¹⁰ A. G. Haudricourt, M. J. Brunhes-Delamarre, *L'Homme et la charrue à travers le monde*, Paryż 1955, tabl. V, ryc. 15.

¹¹ E. Frankowski, *Los signos quemados...*, ryc. 17—38.

¹² H. Field, *Camel brands and graffiti from Iraq, Syria, Jordan, Iran and Arabia*, Supplement to the Journal of the American Oriental Society, nr 15, 1952, Baltimore.

¹³ H. A. Winkler, *The origin and distribution of Arab camel brands* (rozdział w pracy Fielda cyt. powyżej), s. 26—35.

W zależności od rodzaju ozdób umieszczano je na poszczególnych partiach ciała zwierząt. Przeważnie najbogaciej ozdabiano głowy i szyje zwierząt oraz ich grzbiety, uda i łopatki; słabiej ogon i rogi, wyjątkowo zaś tylko nogi i kopyta.

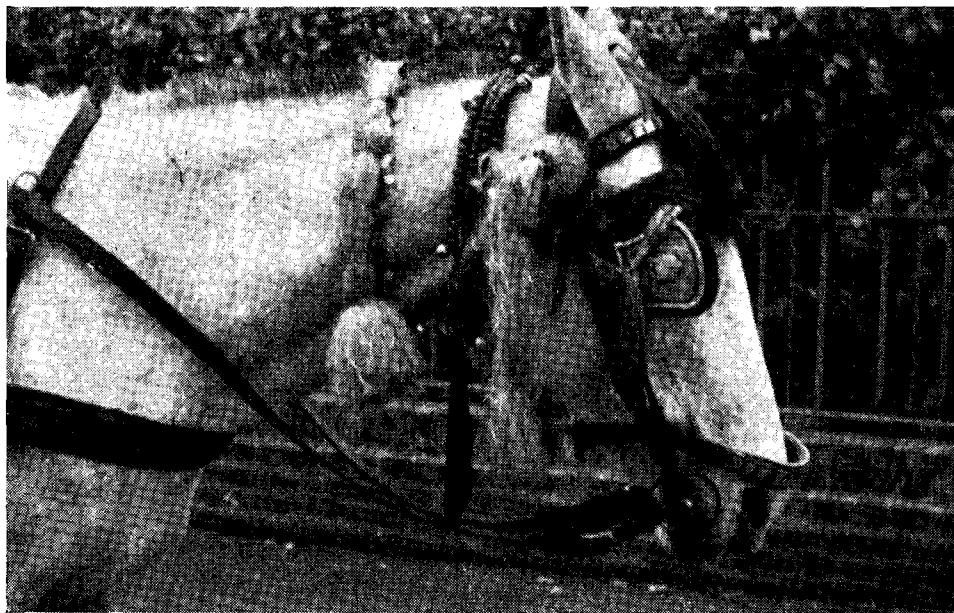
II. ZDOBIENIE ZWIERZĄT HODOWLANYCH W PAKISTANIE

Zdobienie zwierząt hodowlanych w Pakistanie jest powszechnie stosowane. Oczywiście w poszczególnych prowincjach tego kraju różnie bywają ozdabiane lub znakowane poszczególne zwierzęta.

Zdobienie stosuje się do wszystkich dużych zwierząt hodowlanych: do bydła rogatego (zebu), bawołów, owiec, kóz, koni, osłów i wielbłądów. Zdobienie to przybiera rozmaite formy w zależności od wartości, znaczenia hodowlanego, stopnia użyteczności, a wreszcie i wieku poszczególnych zwierząt.

Spora ilość młodych sztuk dostaje wstążeczki na szyje lub też skręcone pasemka kolorowej włóczki, z pięknym pomponem albo chwastem. Przeważnie ozdoby te wieszane są młodym zwierzętom przez dzieci, dla których stanowią największą radość.

Starsze sztuki, o ile otrzymują jakieś ozdoby, to przeważnie z materiałów trwalszych, np. błękitnych paciorków szklanych, plecionek z wielokolorowej włóczki, czasem ozdobnych rzemieni, na których wieszają janczary lub dzwonki. Ozdoby takie otrzymują konie, bydło, rzadziej



Ryc. 2. Ozdobny zaprząg koński spotykany na ulicach miasta Peszawar

Fot. K. Wolski

osły, na szyję. Zdobí się również głowy zwierząt. Konie noszą pióropusze, byki ozdobne przepaski na czoła z metalowymi klamrami, paciorkami i metalowym naczelnym wisiorem. Ozdobne są również uprzęże koni i jarzma, w które zaprzęga się woły. Uprząż nabijana bywa metalowymi guzami, blaszkami, zaś poniżej uszu na kantarze otrzymują konie rozetę wykonaną z paciorków (miejscowości: Kohat, Kwetta, Sibi). Jarzma bywają dekorowane snycerką (Sind).

Niektóre z ozdób metalowych, bardzo starannie i precyzyjnie wykonanych, oraz plecionki z koralí mają znaczną wartość. Oczywiście w du-



Ryc. 3. Ornament wystrzyżony na łopatkach wielbłąda. Sakkar (Górny Sind)

Fot. K. Wolski

zo wyższej cenie są podobne ozdoby wykonane ze srebra lub kamieni półszlachetnych (z Afganistanu).

Zarówno ludność osiadła, jak i koczownicy przystrajają swe zwierzęta. Bogactwo ozdób zależy od stopnia zamożności właściciela trzód, jak i wartości użytkowej danego zwierzęcia, jego przeznaczenia lub związku emocjonalnego łączącego z nim człowieka. Wspaniale przyozdobione bywają więc ulubione wierzchowce, jak również zwierzęta używane do przewożenia kobiet wysoko postawionych w hierarchii społecznej oraz do przewożenia pątników-pielgrzymów (*hadżdżi*) lub kobiet — pątniczek (*hadżuna*), odbywających pielgrzymkę do Mekki. Także wierzchowce dostojników, naczelników rodowych (*sardar*) lub członków ich rodziny (*mir*), starszyny rodowej lub drobnych naczelników (*malik*) odznaczają się przystrojeniem wyróżniającym je od reszty zwierząt.

Ze zdobieniem poszczególnych zwierząt łączy się sprawa znakowania. Właściciele lub pastuchy znakują owce oddawane do większych stad czerwoną farbą na głowach, grzbietach lub nogach w zależności od maści danej sztuki i miejsca, w którym białe runo może przyjąć barwę. Kozy otrzymują kolorowe wstążki lub specjalne plecionki z wełny na szyję jako cechę odróżniającą, kozy bowiem hodowane w Pakistanie są przeważnie czarnego koloru, który źle się nadaje do znakowania farbą. Podobnie dla odróżnienia niektóre zwierzęta dostają dzwonki na szyję (Nuszki w prowincji Czagaj w Beludżystanie).

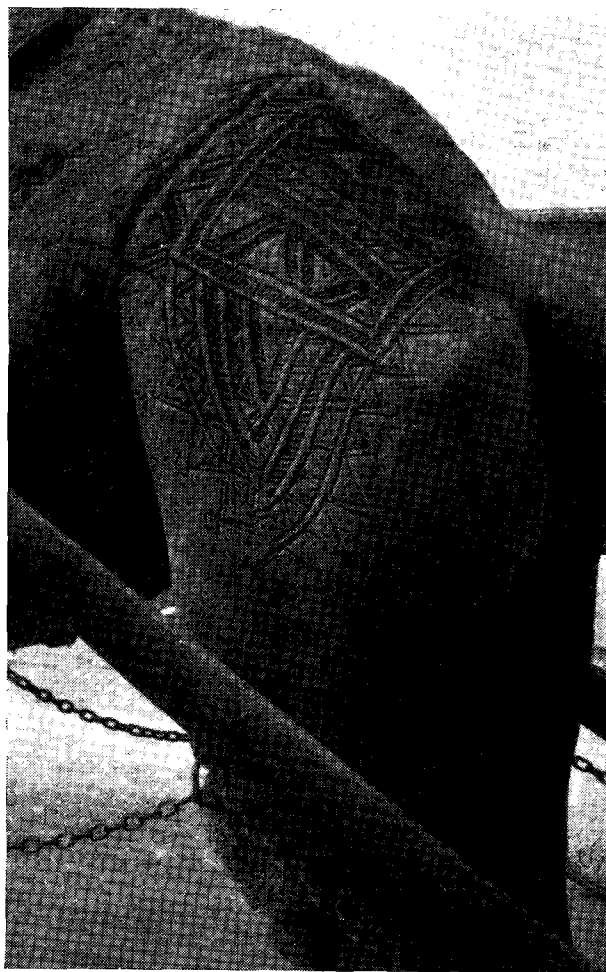
III. ZDOBIENIE WIELBŁĄDÓW W PAKISTANIE

Wielbłądy należą do najważniejszych zwierząt hodowlanych na wielkich obszarach półpustynnych stepów Pakistanu. Obok kóz i owiec są to pod względem ekonomicznym podstawowe zwierzęta Beludżystanu, pustynnych obszarów Sindu i Bahawalpuru. One też jako jedyne zwierzęta juczne grają poważną rolę w taborach patańskich (afgańskich) koczowników, przechodzących corocznie ze swymi stadami z Afganistanu na zimę do Sindu. Najwspanialsze jednak okazy i największą różnorodność ras tych zwierząt posiada prowincja Sind¹⁴.

¹⁴ Ilość wielbłądów w tej prowincji, według spisu i szacunku z roku 1940, przedstawiała się następująco:

Nazwa okręgu	Ilość sztuk	Nazwa okręgu	Ilość sztuk
Karaczi (Tatta)	16 948	Dadu	13 305
Larkhana	5 173	Górny Sind	3 710
Sakkar	6 009	Nawabszah	17 998
Hajdarabad	21 556	Khairpur	brak danych
Thar Parkar	35 476		

Wielbłądy-kolosal, dzwiczac brękadłami przywiązany na przednich nogach powyżej kolan, zaprzężone w szleje i dwa dysze, ciągną w pojedynkę wielkie platformy po ulicach Karaczi i przewożą towary na dro-



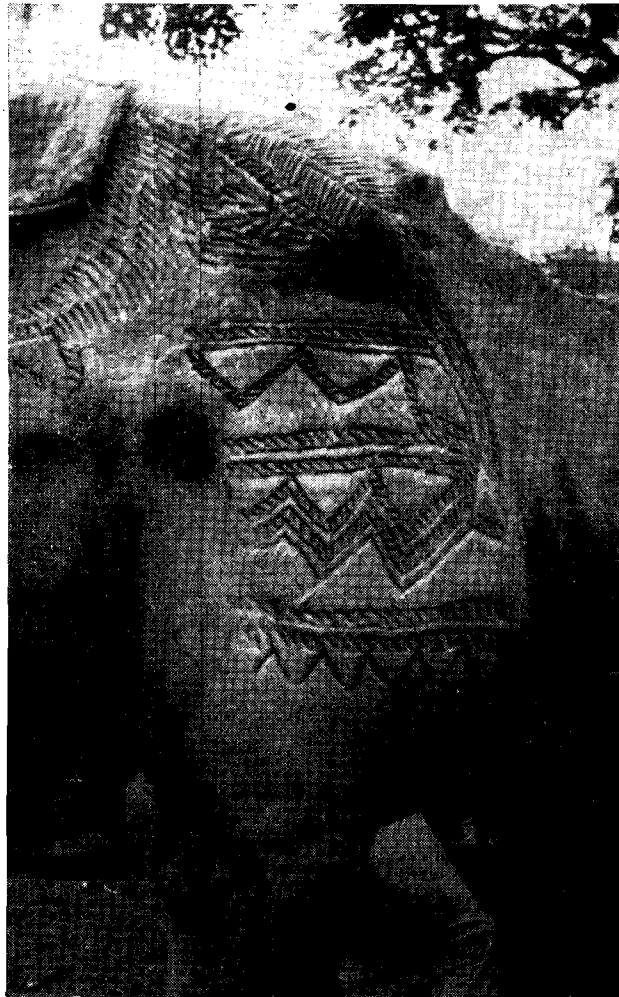
Ryc. 4. Ornament wystrzyżony na udach wielbłąda.
Sakkar (Górny Sind)

Fot. K. Wolski

gach Sindu¹⁵. Obowiązuje te wielbłądy specjalnego rodzaju kosmetyka. Są one bowiem golone do skóry, którą następnie smaruje się tłuszczem (dla ochrony przed robactwem).

¹⁵ Wielbłądy te na drogach Sindu konkurują z mniej wytrzymałymi wołami, a nawet jako tani choć powolniejszy środek transportowy wychodzą zwycięsko w konkurencyjnej walce z transportem samochodowym.

W Sindzie, podobnie jak i w innych prowincjach Pakistanu, specjalnie zdobi się wielbłądy osiodłane do przewozu osób, a zwłaszcza kobiet. Wielkie, płaskie siodła, zwane *kadžiawa*, są pokryte kilimami lub dywanami. Po bokach zwierzęcia zwisają u *kadžiawy* frędzle. Frędzle zdobią uzdę, a *mohar*, czyli sznur z koziej wełny, na którym prowadzi się wielbłąda, obwieszony jest licznymi chwastami z kolorowej włóczki. Patanie (Afganie) zawieszają wielbłodom na szyjach ozdoby z wełny i srebrnego drucika. Ozdoby te mają kształt dzwonka, a zwa się w języku Pasztu *grandziaune*. Szyje przewiązuje się też sznurkiem plecionym



Ryc. 5. Ornament wystrzyżony na łopatkach wielbłąda. Ghotki (Górny Sind)

Fot. K. Wolski

z kolorowej wełny. Poszczególne pasma z tej zawiązki opadają luźno i oddzielnie spod przewiązania na piersi zwierzęcia.

Beludźowie zdobią nogi wielbłądów rodzajem bransolet z wełnianej plecionki, które się umieszcza na przednich nogach, poniżej kolan zwierzęcia. Ozdoby takie spotyka się też w Bahawalpurze, Pendżabie i Kaszmirze.

Obok ozdób występuje w tych krajach piętnowanie wielbłądów dla oznaczenia przynależności zwierząt do poszczególnych właścicieli. Piętna te wypala się przeważnie na pośladkach zwierząt.

IV. DEKOROWANIE WIELBŁĄDÓW W PROWINCJI SIND

W Sindzie, podobnie jak i na innych terenach Pakistanu, przyozdabia się wielbłądy. Obok zawieszek w postaci naszyjników wysoko umieszczonych na szyjach zwierząt stosuje się charakterystyczne dla tego kraju zdobienie przez wystrzygiwanie w sierści wielbłądów różnych ornamentów. Często wielbłąd posiada obydwa typy ozdób, a więc nosi naszyjnik z paciorków szklanych (błękitnych lub białych) albo z muszelek, na szyi miewa także jako najczęstszą ozdobę (przeważnie o charakterze talizmanu): misternie spleciony czarny sznurek z koziej wełny, zaś oprócz tego ma na sobie wspinałą dekorację wystrzyżoną w sierści.

Ozdoby wystrzyżone nożyczkami noszą nazwę *czitar* w języku Sindi. Zabieg wystrzygania sierści wielbłąda we wzory dekoracyjne jest trudny i wykonują go specjaliści postrzygacze wielbłądów. *Czitar* umieszcza się przeważnie na udach i łopatkach wielbłądów, niekiedy zodi się w ten sposób także ich szyje, boki, a nawet ogony. Miejsca pod *czitar* na udach i łopatkach muszą być specjalnie przygotowane przed wystrzyżeniem wzoru, gdyż na tych miejscach wielbłądy mają długą sierść, którą usuwa się wraz z sierścią z grzbietów podczas strzyży wiosennej. Ornamentyka *czitar* jest różnorodna, przeważnie ma charakter geometryczny. *Czitar* bywają prymitywne (takie spotkałem np. w Sakkar na wielbłądzie-ogierze); ale bywają też ornamenty wysokiej klasy pod względem artystycznym, jak np. z Bhiria w okręgu Nawabszah. Proste ornamenty geometryczne spotykałem również w Północnym Sindzie na pograniczu księstwa Bahawalpur w miejscowości Ghotki. Ornamenty geometryczne w *czitar* przedstawiają pewne podobieństwo do ornamentyki występującej na kilimach i dywanach. Spotyka się też wystrzygiwanie w sierści na szyi lub łopatkach wielbłąda wersetów z Koranu, a także imienia i nazwiska właściciela wielbłąda. 8 kwietnia 1961 r. we wsi Paru Gangro, w pow. Kandiario w okręgu Nawabszah w Środkowym Sindzie, spotkałem wystrzyżoną na szyi wielbłąda „wizytówkę” właściciela zwierząt. Był to napis: „Adżiar Ali Khuso” ze wsi Paru Gangro. *Czitar* i napis



Ryc. 6. Ornamenty wystrzyżone na pośladkach i ogonie wielbłąda. Sakkar (Górny Sind)

Fot. K. Wolski

zostały wykonane we wsi Paru Gangro przez postrzygacza noszącego imię Nawab.

Znakowanie nazwiskiem właściciela zwierzęcia stawia ten rodzaj czitar tuż obok znaków własnościowych wypalanych na zwierzętach.

Ten specjalny zabieg kosmetyczny, jakim jest czitar, obowiązuje sztuki dorosłe. Żrebięta wielbłądzie i młodzież (wiek młodzieńczy trwa u wielbłąda do 6 lat) nie bywają zdobione wystrzyganiem. W Sindzie, Beludżystanie i Bahawalpurze ozdobą sztuk młodych są różnego rodzaju zawieszki.

Podczas moich badań terenowych w Sindzie zetknąłem się z *czitar*, tylko w Sindzie Środkowym i Północnym. W Sindzie Południowym, w okręgu Tatta, spotykałem jedynie wielbłądy obwieszone ozdobami, lecz bez wystrzygań.



Ryc. 7. Ornament wystrzyżony na szyi wielbłąda. Bhiria (okr. Nawabszah)

Fot. K. Wolski

Podsumowując powyższe obserwacje wypadnie oczywiście stwierdzić, że ozdoby typu *czitar* jako niezmiernie charakterystyczne i silnie wyróżniające udekorowane zwierzę od otoczenia są właściwie pewnym specjalnym typem oznaczenia własnościowego. Lecz *czitar* jako objaw kulturowy stoją znacznie wyżej od prymitywnych znaków wypalanych. Stoją wyżej dlatego, że i technika wykonania (wystrzyganie) jest bardziej humanitarna od wypalania i typ ozdoby formą jest dojrzały, wykwintniejszy i znacznie bogatszy. Jedyną ujemną stroną *czitar* jest konieczność okresowego powtarzania wystrzygania sierści, aby wzór nie znikł wskutek zarastania sierścią. Kłopotu tego nie ma z wypalonym znakiem, który pozostawia trwałą bliznę na skórze zwierzęcia.

Jakież jest pochodzenie *czitar*? Początków zwyczaju tego dekorowania należy szukać w konieczności twórczego uzewnętrznienia poczucia piękna u ludności Sindu, które jest najgłębszym źródłem potrzeby dekorowania zwierząt hodowlanych. Od indywidualnych zaś zdolności arty-

stycznych poszczególnych postrzygaczy zależy poziom wykonania i wartość dekoracyjna ich pracy.

Interesujące zagadnienie stosowania czitar wymaga niewątpliwie dalszych badań.

Krzysztof Wolski

LA DÉCORATION DES DROMADAIRES DANS LE SIND,
PROVINCE DU PAKISTAN OCCIDENTAL

Résumé

Les documents présentés ici ont été recueillis par l'auteur en avril et mai 1961 dans le Sind, province du Pakistan Occidental — principalement dans les districts de Sukkur, Larkhana, Shikarpur, Khairpur et Nawabshah ainsi que dans celui de Tatta.

La décoration du bétail a suscité une abondante littérature. Un éminent chercheur polonais E. Frankowski a traité cette question en étudiant la culture populaire de la péninsule ibérique. Il a constaté qu les bêtes sont marquées pour indiquer leur appartenance à un troupeau ou à un propriétaire. En ce qui concerne les chevaux, ânes, mulets, les marques faites au fer rouge ou taillées dans le poil constituent un phénomène très répandu en Espagne et au Portugal. Dernièrement H. Field, en collaboration avec H. A. Winkler, a étudié les marques de propriété dans les pays arabes, spécialement dans le cas des dromadaires.

Au Moyen-Orient nous rencontrons à côté des marques de propriété faites au fer rouge, des motifs décoratifs taillés dans le poil. Ce dernier point jusqu'à présent n'a pas attiré l'attention des chercheurs.

Les sédentaires comme les nomades ornent leurs bêtes. La richesse de l'ornementation dépend d'une part de l'aisance du propriétaire, d'autre part de la valeur utilitaire et de la destination de la bête ou bien du lien affectif qui attache l'homme à l'animal en question. Ainsi par exemple les montures préférées ou les plus beaux spécimens d'élevage sont somptueusement ornés. Au Pakistan les dromadaires destinés au transport des gens ont ce même privilège. De deux côtés de la selle tombent des franges de laine de couleur, des houppes ornent la bride et la corde en poil de chèvre qui sert à conduire la bête. Un ornement en forme de clochette en laine et fil d'argent entremêlés pend au cou du dromadaire, le coi est entouré d'une corde tressée en laine ou d'un collier de perles de couleur. Les Béloutchis fixent au-dessous du genou sur les pattes de devant des sortes de bracelets de laine tressée.

Dans le Sind l'ornementation caractéristique consiste à tailler le poil du dromadaire de manière à former divers motifs décoratifs. Ce type de décoration se combine souvent avec le précédent. Ainsi le dromadaire porte un collier de perles de verre ou de coquillages, très souvent aussi une cordelette noire en poil de chèvre (en général comme talisman), et en même temps il est recouvert d'un somptueux décor taillé dans le poil. Le décor taillé dans le poil à l'aide de ciseaux porte dans la langue Sindhi le nom de «tchitar». La taille est faite par des tondeurs spécialisés. Le «tchitar» apparaît surtout sur les cuisses et les omoplates, parfois sur le col et même sur la queue. Sur les cuisses et les omoplates l'emplacement du «tchitar» doit être spécialement préparé avant la taille car

à ces endroits le poil long est enlevé lors de la tonte de printemps. Le décor «tchitar» est varié, en général à caractère géométrique. Les motifs sont parfois grossiers, mais parfois aussi ils sont d'une haute valeur esthétique comme c'est le cas par exemple à Bhiria dans le district de Nawabshah. De même je me suis trouvé en présence d'un décor géométrique très dépouillé dans le nord du Sind — à Ghotki localité située à la frontière de la principauté de Bahawalpur. Parfois sont inscrits dans le poil de la bête des versets du Coran ou bien les nom et prénom du propriétaire. Par là le «tchitar» se rapproche des marques de propriété faites au fer rouge. Mais en tant que fait de culture il se situe plus haut, non seulement parce que la technique employée est moins barbare, mais aussi parce que le décor est esthétiquement plus évolué, plus raffiné et infiniment plus riche. Le seul point faible du «tchitar» se trouve dans la nécessité de renouveler périodiquement l'exécution du décor pour combattre les effets de la repousse des poils.

L'embellissement par le «tchitar» ne concerne que les dromadaires adultes. Dans le Sind, le Béloutchistan et la principauté de Bahawalpur les bêtes jeunes portent toutes sortes d'ornements à l'exclusion du «tchitar».

Durant mes recherches dans le Sind je n'ai rencontré la décoration par «tchitar» que dans le centre et le nord. Je n'ai pas retrouvé ce type décoration dans le district de Tatta situé dans le sud du pays. Le problème du «tchitar» exige encore très certainement des recherches systématiques sur le terrain.